

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

Na „Dziennik Pomorski” wraz z dodatkami „Rohnik”, „Aniol Stróż”, „Ognisko Domowe” i „Dodatkim niedzielnym” —
 W ekspedycji miejscowej 2,20 zł — z odnośnikiem 2,30 zł —
 w agencjach po za Chojnicami 2,30 zł — z odnośnikiem 2,45 zł —
 — przez pocztę 2,64 zł — w ekspedycji kwartalnie 6,60 zł,
 — przez pocztę już z odnośnikiem 7,62 zł — W razie wypadków
 spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strejków itp.
 wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci
 nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Pocztowe konto czekowe 201 082

Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice.

Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski”. Skryt. poczt. 33

Chojnice, piątek 22 października 1926r.

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na 4-tej stronie 6 łamowej od wiersza petyt. lub
 jego miejsce 15 gr, na 3-iej stronie 6 łam. 25 gr, na 2-iej stronie
 6 łam. 50 gr. Dla Wolnego Miasta to samo w guld. gdańskich.
 — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz
 z niezbytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym
 wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów
 płatne tylko w walucie tęgą. Za terminowy druk
 ogłoszeń administracja nie odpowiada.
 Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Wysiedlanie robotników sezonowych polskich z Niemiec.

W konsulacie polskim w Berlinie wre gorączkowa praca nad wydaniem paszportów tym polskim robotnikom sezonowym, którzy przybyli w r. b. do Niemiec nielegalnie zwerbowani poza kontyngentem ustalonym w umowach między obu państwami. Pomimo tej gorączkowej i trwającej kilkanaście godzin dziennie pracy, zachodzi obawa, że kilka tysięcy nielegalnych emigrantów sezonowych nie będzie mogło powrócić do Polski na zimę ponieważ władze pruskie nie zdążyły na czas zorganizować zgłaszania się robotników

do konsulatów polskich. W umowie prowizorycznej zawartej w tej sprawie w styczniu r. b. rząd niemiecki zobowiązał się do wydania na czas zarządzeń, któreby umożliwiły załatwienie spraw paszportowych dla tych robotników. Nie wszystkie jednak te zarządzenia zostały na czas przeprowadzone, przyczem duża część winy spada na pracodawców — właścicieli ziemskich, którzy nie zameldowali w odpowiednim terminie robotników polskich nawet do swoich władz państwowych.

W Rosji dość już mają rajskich i sanacyjnych rządów bolszewickich.

Pismo francuskie „Matin” podaje artykuł wstępny, który zapowiada w podtytułach, iż do roku rosyjscy przywódcy bolszewizmu zostaną przepędzeni przez opozycję narodową i demoi-ratycznie myślących robotników. Pismo to uzasadnia swe orzeczenie szeregiem wiadomości, otrzymanych z Rosji, które donoszą, iż lud rosyjski, który spodziewał się po bolszewizmie zbawienia dla siebie, rozczarował się sromotnie i organizuje się dziś do zruzenia tyranji bolszewizmu.

„Matin” przytacza niektóre odczyty opozycji na rodowej, z których okazuje się, że miliony rubli złotych wysłanych zostało do Anglii, Francji, Włoch, Niemiec, Polski i Innych Państw na agitację bolszewicką. W samej Anglii znajduje się 200 bolszewickich, agentów, którzy kosztują więcej pieniędzy, niż dziesiątki tysięcy robotników w kraju. Poza tem znajduje się w Rosji około 120 tys. t. zw. zagranicznych delegatów komunistycznych, którzy pobierają na miesiąc po 200 r., kiedy robotnik rosyjski musi zadawać się 30 ma.

Obecny ruch opozycyjny wśród robotników ma za zadanie utworzenia narodowego proletariatu Biuro

partii opozycyjnej znajduje się w Nowym Mikołajewku. Rząd bolszewicki o niem wie dobrze, nie waży się jednak jej zamknąć, gdyż wiadomo mu jest, że z każdym dniem więcej robotników przechodzi z szeregów komunistycznych do partii narodowej. W przeciągu ostatniego pół roku 112 tys. robotników przeszło w ten sposób z obozu komunistycznego do narodo-wego. Dnia 15 grudnia odbył się w Chablinie kongres opozycji narodowej, na którym powzięty będzie projekt zmiany ustroju państwa.

Korespondent „Matina” kończy wiadomości swe z Moskwy osławdzeniem jednego z wybitnych znawców stosunków rosyjskich, zamieszkałego w Moskwie, że wypadki w Rosji toczą się obecnie tak szybko naprzód, że prawdopodobnie przed upływem dwóch miesięcy obecny Rząd Sowlecki należeć będzie do przeszłości.

Ten który udzielił sprawozdawcy „Matina” wiadomości o tym ruchu, zakończył słowami:

— Przgotujcie się wy tam we Francji na to, że przywódcy Rządu dalszego Rykow, Stalin, i Kamieniew, niedługo możeszukać będą we Francji schronienia.

Zmiany, zmiany, zmiany i konfiskaty.

Ale niema czasu zwracać uwagi na grożące nam niebezpieczeństwa. — Drobne wiadomości. — Chytre zakusy niemieckie. — Serdeczne stosunki włosko-francuskie. — Z Chin.

Ustąpienie wiceministra skarbu, zmiany w województwach. Jak donoszą z Warszawy, miał w dniu wczorajszym premier przedłożyć Prezydentowi Rzeczypospolitej do podpisu akt dymisyjny wiceminister skarbu dra Zaczka.

W najbliższym czasie zająd dalsze zmiany na wyższych stanowiskach w administracji państwowej. Ustępuję dyrektor departamentu p. Kozłowski, tak samo przechodzi w stan nieczynny prawdopodobnie dotychczasowy wojewoda lubelski p. Moskalewski, wojewoda krakowski Darowski i stanisławowski des Loges. Na miejsce ich wyznaczeni zostali do Lublina p. Remiszewski, dotychczasowy wojewoda białostocki, do Kielc pan Korczek. Poza tem podaje Agencja Wschodnia cały szereg wybitnych nazwisk, które mają ustąpić.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej ustala obsadę generalnego inspektoratu sił zbrojnych i inspektorów armji. Inspektorami armji z siedzibą w Warszawie są generalowie: Zeligowski, Romer, Rydz Smigły, Ostrowski i Rybak. W Toruniu gen. Skierski, w Wilnie gen. Fara, we Lwowie gen. Norwid-Neugebauer. Do prac przy generalnym inspektoracie sił zbrojnych w Warszawie przydzielono generalów Rummila, Orlicz-Dreszera i Dąb Biernackiego. W Wilnie gen. Burchard Bukackiego.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej podpisał na wniosek ministra spraw wojskowych szereg nominacji, które ukaza się w jednym z najbliższych dzienników personalnych.

Niebezpieczeństwa dla Polski. Zajęci tak zrozumią sanacją nie mamy czasu zająć się nowymi niebezpieczeństwami, o których pisze berlińska „Deutsche Tagesztg.” wskazując na dwie konstelacje polityczne na Wschodzie i Zachodzie Europy. Konferencja w Thoiry i porozumienie francusko-niemieckie stanowi na Zachodzie ośrodek zagadnień politycznych. Równocześnie na Wschodzie traktat litewsko-sockiecki nabiera pierwszorzędnej znaczenia i przyczynić się może do nowych zawiązań i zmian. Plan stworzenia bloku państw bałtyckich z Polską na czele unicestwił traktat litewsko-sockiecki, wblając klin między Polskę i państwa bałtyckie. Problem litewski jest w dalszym ciągu ośrodkiem niebezpieczeństwa na Wschodzie czego, zdaniem „Dt. Tagesztg.” optymistyczna Polska należy doceniać.

Konfiskata „Gazety Rzemieślniczej”. Przywikliśmy już do tego, że konfiskaty spadają na dzienniki i czasopisma polityczne. Obecnie mamy do zanotowania fakt konfiskaty fachowego, gospodarczego wydawnictwa.

Komisarz rządu na Warszawę obłożył aresztem nr. 35 „Gazety Rzemieślniczej” z dnia 9 paźdz. za artykuł: „Czy słowo p. prezesa ministrów — to plewa?”

Komunikując o tej konfiskacie — „Gazeta Rzemieślnicza” oświadcza: Określiłmy stosunek b. Prezesa Bartla do sprawy kwalifikacji zawodowych. Wyraziliśmy zdanie, iż p. Bartel dotrzyma danego słowa gdyż do tego obowiązany jest nawet najskromniejszy obywatel kraju.

Orgje.

Na ile najnowszych wypadków ciągłych doniesień o zmianach itp. „Warszawska Gazeta Por.” pisze:

Spokojnie można byłoby patrzeć na to, co się obecnie w Polsce kłębi i pien, gdyby istniało prawo historyczne, że w ślad za okresem rozpasania namiętności i załamania rozumu musi zawsze następować epoka odrodzenia. Historia jednak uczy nas czego innego. Po okresie, w którym „bogi i ludzie szaleli”, który był końcem świata starożytnego, trzeba było czekać dobrych kilka wieków, zanim ludzie weszli w tryby nowego ducha i nowej kultury.

I w Polsce dziś szal ogarnia gromady ludzi i pół-ludzi. Celebryje się publicznie, bezwstydną, nie-pohamowaną orgją, poniżająca godność narodową i państwową.

Grupa indywiduów z „Głosu Prawdy” i „Kur. Por.”, którym nigdy, w najbardziej nawet fantastycznych snach nie ukazywała się zjawia wielkich wpływów, ta grupa czyni dziś z forum życia państwowego w Polsce ohydne targowisko „żywym towarem”. Ocenia ludzi według kategorii miłkiego rozumu, swej żądy zemsty, swego apetytu kanibalskiego, swego interesu osobistego i grupowego, który ośmiela się nazywać państwowym.

Niech Polska stanie się pośmiewiskiem narodów, byle dzięki namiętności zostały nasycone. Były zniknęło widmo, które ich trapił po nocach, że mogą lada tydzień znaleźć się tam, skąd wypelzli na światło dzienne.

Nie w każdym szaleństwie jest metoda W szaleństwie, uprawianem na zlimo przez tę grupę w stosunku np. do dyplomacji polskiej, jest tylko tępotna zaciekłość. Czy można inaczej określić traktowanie najpoważniejszych przedstawicieli naszego państwa zagranicą? Co oznacza to codzienne przezwanie ich nazwisk, te codziennie, (na szczęście nie w zyciu, lecz na łamach pism brukowych) ich dymisje, odwoływanie, przenosiny, te codzienne na nich napaści, po których zalega raptem cisza, aby w kilka tygodni później przeobrazić się w nową wrzawę, nowy rejjach, nowe krzyki: precz, do dymisji, odwołaj, przenieść, ukarać?

Widać w tem tylko barbarzyńskie szkodzenie własnemu państwu i ośmieszanie własnego rządu.

Czy może być traktowany z szacunkiem przedstawiciel państwa zagranicą, jeżeli jest w kraju ścigany i tropiony, jak zwierzyzna, jeżeli miesiacami całemi uprawia się nań nagarkę, szerzy wieści o pozbawieniu go zaufania, i stanowiska, a „skazaniu” go na przymusowy wyjazd do innej stolicy lub do „ojczyzny”?

Czy może zasługiwać na szacunek państwo, które pozwala dzikusom i szaleńcom na bezkarne pomiatanie swoimi reprezentantami?

Czy przenoszenie orgji wewnętrznych na teren zagraniczny przez bandę rzekomych „podpór”, pretorjanów i niewolników rządu nie może wywoływać wrażeń, że rząd nie panuje nad nimi, niema dla nich cugli i wędzideł?

Czas ostatni założyć im coś więcej, a mianowicie — kaftany bezpieczeństwa, któreby ochroniły godność państwa od szwanku i pośmiewiska.



Dymisja rządu austriackiego.

Ze względu na niemożliwość spełnienia postulatów urzędników w kierunku podwyższenia ich poborów, postanowił gabinet z austriackim kanclerzem Ramkiem na czele podać się do dymisji.



Posel Witos przygotowuje wybory.

Na odbytym w Przemyślu zjeździe okręgowym stronnictwa „Piast” prezes Witos wygłosił referat.

Metody niemieckie. W niektórych pismach polskich pojawiły się zacierpnięte z pism niemieckich i gdańskich władomości, że na zjeździe radykalów francuskich przyjęto wniosek Bertranda w sprawie odnawiania Pomorza Niemcom. Uchwała taka nie miała miejsca, a zmyślenie jej jest jednym z objawów systematycznych usiłowań propagandy niemieckiej celem wniesienia niezgody w stosunki polsko francuskie. W chwili rokowań francusko niemieckich propaganda niemiecka usiłuje wpół przekonania, że największą trudnością w porozumieniu stanowi sprawa polska.

Mianowany wojewodą pomorskim b. min. Młodzianowski przybył 19 bm. do Torunia i zamieszkał w hotelu pod Orłem. Na dworcu odbyły się zwykłe ceremonie powitalne.

Zydzia a min. Zaleski. Pismo żydowskie „Nasz Przegląd” zamieszcza wywiad Zydą Landana z Ameryki z min. Zaleskim o sprawach żydowskich, o których p. minister m. i. powiedział:

Względem dążenia Żydów do uzyskania autonomii kulturalnej odnoszę się z jaknajwiększą zyczliwością.

O sąd w Kwidzynie. „Taegliche Rundschau” donosi, iż pruskie koła gospodarcze wystąpiły do rządu z protestem przeciwko zniesieniu sądu apelacyjnego w Kwidzynie nad granicą polską. W proteście tym zaznaczone jest, że zniesienie sądu apelacyjnego było by ostatecznym uznaniem obecnej granicy między Polską a Prusami Wschodnimi, na co rząd niemiecki nie powinien się zgodzić.

Stosunki francusko włoskie. P. Mussolini odbył 19 bm. naradę z przybyłymi wczoraj z Paryża Ambasadorem Włoskim p. Adevzanna, która dotyczyła nowych propozycji rządu francuskiego w sprawie ściślej szego zbliżenia francusko włoskiego. Rozmowę tę włączyła przed kilku dniami naradę p. Mussoliniego z francuskim Ambasadorem w Rzymie p. Besnardem i zdarzenia te uważają w kołach politycznych za nowy objaw zbliżenia francusko włoskiego.

Z kotła chińskiego. Pomiędzy wojennymi okrętami francuskimi, znajdującymi się na Jan Tse Kiangu, a oddziałami kantonjskimi doszło do poważnych starć. Komendant wojsk francuskich udał się w związku z tem na okręcie „Marta” wraz z kilku kanonierkami pod Hań Kou, gdzie zamierza zlikwidować ataki kanonierzyków przeciwko wojskowemu okrętowi Francji.

Posiom nie wolno należeć do władz spółek akcyjnych. Prezydent Rzeczypospolitej podpisał wkrótce dekret, zabraniający posiom i senatorom uczestniczenia we władzach spółek akcyjnych, w których zaangażowany jest kapitał skarbu państwa. Dekret zawierać ma 4 artykuły i nosi tytuł „O uzupełnieniu przepisów, normujących organizację władz spółek akcyjnych”.

Pokuta ks. Kantaka. Już swego czasu donosiliśmy iż ks. Kantak przestał być rektorem kościoła św. Jacka w Warszawie. Poza tem władze kościelne pozbawiły go godności kanonika. Ks. Kantak musi odpokutować za swoje przewinienia. Na miejsce pokuty przeznaczyono mu klasztor OO. Dominikanów w Krakowie.

Budżet Ligi Narodów.

Budżet Ligi Narodów na r. 1927 podzielony jest na 1015 jednostek zamiast 937. Zmiana zasłania na skutek wejścia Niemiec do Ligi. Największy udział w budżecie Ligi przypada na Anglię, której wyznaczono 258 jednostek. Udział Francji i Niemiec jest równy i wynosi 79 jednostek. Włochy i Japonia wpłacają po 60 jednostek. Chiny 46, Polska 32, Czechosłowacja 29, Holandia 23, Rumunia 22, Belgia 17, Salvador 1.

Tajemnica grobowca.

Powieść z życia francuskiego.

209)

W pół minuty potem pani Rosier i Sylwan poszli za nią, a odzwrotna, bardzo zajęta przyrządzaniem wiecezy, nie raczyła na nich ani spojrzeć.

Przyszli na trzecie piętro, gdzie czekał Galoubet.

— Tu — rzekła agentka — tylko przedzej.

Galoubet wyjąwszy z kieszeni wąż „klawiszowy”, to jest wytrychów złodziejskich, włożył jeden z nich do zamku z zreżnością, świadcząca, niestety, o wiekłej wprawie i natychmiast drzwi otworzył. Troje osób naszych weszło pospiesznie i drzwi zamknęło. Sylwan zapalił świecę w lichtarzu na stole w przedpokoju, potem udał się do gabinetu Maurycego, do tego samego pokoju, w którym na początku opowiadania widzieliśmy młodzieńca palącego ubranie, powalane krwią i wyczuwającego się w tajemniczą korespondencję, zna leżoną na cmentarzu Pere Lachaise i w pugilaresie człowieka, zabitego na ul. Montorgueil.

Przestąpiwszy próg tego pokoju, pani Rosier, poczula, że dusi się od nieprzezwyciężonego wzruszenia, musiała się oprzeć o krzesło, ażeby nie upaść i wilgotnymi oczyma ogłądała się dookoła, a każdy przedmiot mówił jej o ukochanym synu.

Tu otwarta książka na bluku wskazywała przerwane czytanie. Tu połowa strony była zapisana. Gdzieś w głębi rękawiczka przyminała wytworny kształt ręki, na której Aime Joubert wyobrażała sobie czerwone plamy!

— Nie, nie, to niepodobna! — wyszeptala usłu, jąc chwycić się jakiegoś nadziej, żadnych dowodów tu nie znajduje. Maurycy nie winien, nie może być winien, on o niczem nie wie, nieświadomym był narzędziem

Posiedzenie rady miejskiej.

Walka o strzelnicę. Naprawa chodników. Radnych miasta interesuje spis dłużników Miejskiej Kasy Oszczędności. Obszerny porządek obrad powoduje odroczenie 8 punktów do następnego posiedzenia.

Wtorkowe posiedzenie rady miejskiej zagał wiceprezes rady ks. profesor Wagner w obecności 24 radnych miejskich, 6 członków magistratu oraz kilku ciekawych obywateli, interesujących się gospodarką miasta naszego.

Poza porządkiem obrad wpłynął wniosek w sprawie usunięcia wojewody Dr. Wachowiaka, który uznano większością głosów jako wniosek nagły. Wniosek ten uchwalono załatwić po wyczerpaniu porządku obrad. Z kolei powzięto do wiadomości protokół rewizji kas miejskich, zatwierdzenie opłat kanalizacyjnych na rok 1926, zatwierdzenie oferty w sprawie sprzedaży gruntu p. W. Jarzębkiemu i w sprawie sprzedaży parcel pod budowę przy ul. Strzeleckiej p. Jochimskiemu i zatwierdzenie kontraktu dzierżawy ubikacji warsztatowych przy ul. Cmentarnej p. Lisewskiemu.

Wniosek Tow. Wiosek Koścłuskowskich o porcie celów tegóż towarzystwa upadł większością głosów. Do deputacji szkolnej wybrano pp. Czajkowskiego Natha i Zabrockiego, do deputacji leśnej wybrano pp. Rozka, Dogsa, Depkego i Bethkego. Członkiem deputacji ubogich pozostaje w dalszym ciągu p. Stamma. Ciekawa dyskusja wywiązała się nad wnioskiem towarzystwa Powstańców i Wojsków o subwencję na budowę strzelnicy, którą to sprawę referował radny p. Kaletta. Koszta budowy strzelnicy wynoszą zł. 1900 na które Wydział Powiatowy w Chojnicach udzielił subwencji zł. 1000. Za nieudzieleniem subwencji przemawiało kilku radnych ze skrajnej l. ... Towarzystwo Powst. i Woj. bowiem nie godzi się na używanie nowo-wybudowanej strzelnicy dla wszystkich towarzystw, czemu się mała część radnych sprzeciwiała. W końcu uchwalono sprawę tę przekazać magistratowi celem załatwienia. Następnie uchwalono przebudowę i naprawy chodników przy ul. Pl. Jerzego, Król. Jadwigi, ul. Kościelnej i Gimnazjalnej.

Punktu 9-go, sprawozdania z prac inwestycyjnych nie przyjęto do wiadomości. W toku dyskusji padło kilka uwag pod adresem magistratu, na które odpowiedział radca miejski obecny p. Hubert. Celem osta

tecznego załatwienia sprawy tej stawia wniosek radny p. Kaletta o przedłożenie na następnym posiedzeniu planu zużycia pożyczki wojewódzkiej oraz kosztorysu remontu cieplni. Wniosek ten został przyjęty. Zaprowadzenie światła elektr. w czterech klasach szkoły dokształcającej sprzeciwiało się 2 radnych (socj.) Jednakże po dokładnym wyjaśnieniu sprawy przez radcę p. Stamma i kilku innych mówców zaprowadzenie światła uchwalono.

Sprawozdanie bilansu Miejskiej Kasy Oszczędności za rok 1924 zdaje radny p. Kaletta. Sprawozdanie to zainteresowało niektórych radnych w ten sposób, że kilku mówców oświadczyło się za nieprzyjęciem sprawozdania. Radny p. Bonin stawił wniosek o przyjęcie księgi dłużników M. K. O. W dyskusji kilku radnych nieuzasadniono krytykować gospodarkę w M. K. O., które to zarzuty jasno uzasadniając odparł radca miejski p. Hubert. W uchwalonym posiedzeniu tajnym odczytano spis osób czerpujących kredyty z M. K. O., poczem bilans za rok 1924 zatwierdzono Wy-nagrodzenie specjalne dla personelu miejskiej reżni za nadliczbowe prace przy hurto wym uboju uchwalono jednogłośnie.

Do Komisji szacunkowej podatku dochodowego na rok 1927/29 wybrano pp. Stamma, Piotrkowskiego i Trojanowskiego, jako zastępców pp. Kazmierskiego, Natha i Tuszyńskiego.

Ponieważ posiedzenie przeciągnęło się do godz. 10 wieczorem wobec czego uchwalono resztę 8 niezatwierdzonych punktów odroczyć do następnego posiedzenia.

Załatwiono jeszcze wpłynięte wnioski nagłe m. i. 1) wniosek o oświetlenie ul. Nad Dworcem, 2) o dodatkowe wypłacenie robotnikom zatrudnionym przy pracy w Gazowni Miejskiej różnicy zarobku w myśl taryfy, które to sprawy przekazano magistratowi. Wniosek w sprawie wysłania rezolucji przeciw odwołaniu wojewody Dr. Wachowiaka został przez wnioskodawcę cofnięty. Po zatwierdzeniu protokołu posiedzenie zamknięto, wyznaczając posiedzenie następne na piątek dnia 29 bm.

Ceny mięsa i wyrobów mięsnych w Toruniu.

Magistrat w Toruniu uchwalił następujące ceny za wyroby mięsne w handlu detalicznym za 1 kg.

1. mięso wołowe z kością 2,40 zł.
2. mięso wołowe bez kości 2,90 zł.
3. mięso cielęce (kulka komber) 2,70 zł.
4. mięso wieprzowe (karkówka, kotlety) 3,40 zł.
5. mięso wieprzowe od brzucha 3,40 zł.
6. słonina 3,80 zł.
7. mięso siekane mieszane 3,20 zł.
8. łój wytopiony 3,20 zł.
9. salceson, wątrobianka 3,20 zł.
10. wątrobianka zwykła 1,80 zł.
11. kiełbasa królewska 3,60 zł.
12. parówki 3,60 zł.
13. kiełbasa czosnkowa 2,40 zł.
14. smalec wytopiony 5,60 zł.

Ceny powyższe obowiązują od dnia następnego po ogłoszeniu i winny być ujawnione we właściwych przedsiębiorstwach handlowych.

tych lotrów, którzy go oplatali i nim się posługują. Maurycy miałby popełnić jaką zbrodnię... O! nigdy!

Sylwan i Galoubet czekali w milczeniu, póki pani Rosier po cichu mówiła do siebie.

— Spuścić rolety — rzekła — ażeby z ulicy nie było widać światła w mieszkaniu.

Galoubet i Sylwan pospieszyli rozkaz spełnić...

Agentka mówiła dalej:

— Teraz trzeba w papierach poszukać wszystkiego, co może dotyczyć Lartiguessa, Verdiera i kapitana Van Broke. Potrzeba listy czytanej przy pomocy kratki, szukajcie we wszystkich szufladach, odbijajcie zamki jeżeli są zamknięte na klucz, szukajcie skrytek, słowem wszystko rewidujcie!

Obaj agenci zabrali się do tej roboty z ziewką zreżnością i pospiechem. P. Rosier usiadła przy biurku Maurycego. Na biurku tem leżały notesy. Wzięła do ręki jeden i zaczęła go przeglądać, ale nic w nim podejrzanego nie znalazła. Były tu rozmaite notatki, cyfry, nazwiska, adresy, numery, nic, coby mogło Maurycego oskarżać; również obejrzanie drugiego i trzeciego notesu nie doprowadziło do niczego. Aime Joubert wzięła czwartą, oprawny w jaszczur z kłami srebrnymi.

Otworzyła go jak poprzednie. Ręka jej z początku drżała, mgła zasłaniała oczy, głowa ciężała w uszach szumiła, agentka zrozumiała, że lada chwila może zemdleć. Dobyła do kieszeni flaszeczkę z lekarstwem, które jej doktor dał i napiła się trochę. Niemoc, jaka ją ogarniała, ustąpiła. Aime Joubert spokojnym i pewnym już głosem zapytała Sylwana i Galoubeta:

— Cóż, znaleźliście co?

— Jak dotąd, nic godnego uwagi — odpowiedzieli agenci.

— Szukajcie dalej, szukajcie, przyglądajcie się każdej rzeczy.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Więści z Grudziądza.

(Korespondencja własna.)

Zażydzenie miasta.

Zydostwo panoszy się zuchwale w Grudziądzu, dopływ wzrasta z dnia na dzień. Kolonia żydowska liczy już około 900 głów, gdy za czasów pruskich nie dosięgała nawet połowy. Zydostwo wykupuje gwałtem nasze wszelkie magazyny. I tak przeszedł w żydowskie ręce codopiero wielki interes bławatny przy rynku p. Białka. Zydzi wydzierżawili również interes p. Wałęsy przy Pańskiej, posługując się dalej firmą b. właściciela. Pana Białka za jego czyn wykluczono z Tow. Kupców Polskich. Pan Wałęsa do niego nie należał. Jeżeli temu pochodowi żydowskiemu nie stawi się tamy, Grudziądz stanie się twierdzą zydostwa, jak kiedyś był twierdzą H. K. T. pruskiej.

Tem więcej zadziwiający jest fakt, że w pewnej instytucji wydawniczej chrześcijańskiej w naszym mieście z odejściem jednego z byłych dyrektorów nastąpiło „odrodzenie”. Nowa dyrekcja przeprowadziła reorganizację wydawnictwa w ten sposób, iż nasamprzód wykomentowała wszystkich współpracowników redakcyjnych Pomorza i Wielkopola. Pozostał we wspomnianej firmie „chrześcijańskiej” jeden tylko Pomorzanie, zasłużony działacz na niwie narodowej jeszcze za czasów pruskich. Czyżby i jego miał spotkać ten sam los?

Otóż najciekawsze, że w miejsce odchodzących redaktorów Polaków Pomorza i Wielkopola nowa dyrekcja — fakt na Pomorzu dotąd niebywały — zaangażowała żyda przechrzta ewangeliką adeptę dziennikarskiego rodem z Warszawy z ojca Dawida i matki Ewy. (?)

Czy fakt powyższy nie przyczynia się do zażydzenia miasta Grudziądza? —

— Podobno pismo to niektórzy bezrobotni kolporterzy starają się zaprowadzić i w Chojnicach, gdzie dotychczas jeszcze nie zauważono tak wielkiego ataku zydostwa na kupiectwo polskie aniżeli w Grudziądzu.

Czas — czas najwyższy uderzyć w wielki dzwon (alk)

Narady przeciwko wstrzymaniu wywozu ziemniaków.

W Ministerstwie Spraw Wewnętrznych odbyły się narady w sprawie zaopatrzenia województwa śląskiego w ziemniaki. W naradach tych wzięli m. in. udział organizacje spóżywców i przedstawiciele organizacji rolniczych. Uczestnicy narad stwierdzili, że krajowi nie grozi obecnie brak ziemniaków oraz wypowiedzieli się przeciwko wstrzymaniu wywozu ziemniaków z kraju, a to ze względu na gospodarkę finansowych. Następnie opracowano szczegółowy plan zaoprowadzenia śląska w kartofle.

Robotnicy sezonowi w Niemczech.

Korespondencja Statystyczna pisze o robotnikach sezonowych, zajętych w Niemczech w r. 1925 i stwierdza, że robotników rolnych było 107.087, a robotników przemysłowych 99.971.

Ilu ludzi pracuje w Polsce?

Z całej liczby ludności zamieszkującej obszar Polski, a więc z około 27 000 000 mieszkańców, z rolnictwa utrzymuje się 64,3 proc. czyli 17 480 000 osób. Z przemysłu i górnictwa utrzymuje się 14,9 proc., czyli 4 056 000 mieszkańców. Z handlu i komunikacji utrzymuje się 9,5 proc. czyli 2 560 000 ludzi.

Na utrzymujących się z innych zawodów, a więc na wojsko, służbę publiczną, wolne zawody, rentjerów i t. p. przypada cyfra 3 073 000 ludzi czyli 11,3 proc. wszystkich mieszkańców Polski.

Procent produkcyjnie czynnej ludności, t. j. takich, którzy bezpośrednio przyczyniają się do wzbogacenia dóbr narodowych jest w Polsce b. wysoki i wynosi 54 proc. całej ludności, nie znaczy to, żeby pozostałe 46 proc. ludności było absolutnie leniuchami, te 46 proc. obejmuje tych wszystkich, którzy nie pracują zawodowo, a więc żony, dzieci i starców.

Procent czynnych zawodowo w Polsce w porównaniu do innych krajów jest bardzo wysoki, tłumaczy się to na wskroś rolniczym charakterem kraju, rozpowszechnionym drobnym handlem przez ludność żydowską, szczególnie w województwach wschodnich oraz niżej i wszędzie wykonywanym przemysłem szkolnym.

Inwalidzi u Prezydenta Rzplitej.

P. Prezydent Rzplitej przyjął dnia 15 bm. delegację związku inwalidów wojennych w osobach p. Polakiewicza, Z. Szymańskiego, St. Żuka i Frankowskiego.

P. Prezydent Rzplitej w długiej serdecznej rozmowie z naciskiem podkreślił, że zarówno jako Prezydent, jakoteż osobiście sprawą ich szczególnie się interesuje i inwalidom za stosunek do Rzeczypospolitej wyraża uznanie i podziękowanie. Potwierdzając stanowisko rządu, p. Prezydent zaznaczył, że jest przekonany, iż tak przez Rady ministrów jak i minister skarbu odnoszą się z równą życzliwością do zagadnienia inwalidzkiego, które uważa za sprawę wagi państwowej.

P. Prezydent szczegółowo wypytywał się o stosunki wśród inwalidów, interesując się kwestją ich opatrzenia.

Odnosnie koncesji stanął na stanowisku rządu, obiecując ze swej strony jaknajdalej idącą opiekę i pomoc.

Bank Polski płacił

Dolar	9,03 z ot.
Funt szterling	43,67 z ot.
100 guld.	173,29 zlot.
100 rmk.	213,80

Giełda zbożowa.

20 października 1926 r.	
Zyto 100 kg.	33,75—35,25 zł.
Pszenna 100 kg.	44,65—46,00 zł.
Mąka żytnia 70 proc. " "	50,75—50,90 zł.
" " 65 " "	52,25—52,40 zł.
" " pszenna 65 proc. " "	69,00—69,50 zł.
Jęczmień browar. " "	30,50—37,00 zł.
Owies " "	27,50—30,00 zł.
Ospa żyta " "	00,00—22,00 zł.
Ospa pszenna " "	21,50—22,50 zł.
Groch Wiktorja " "	68,00—85,00 zł.
Ziemiak jadalny " "	8,10—8,20 zł.
" " fabryczne " "	6,30—6,50 zł.
Uspokojenie: stałe.	

Poznańska targowica miejska.

Urząd. not. cen Komisji Targowej

z dnia 20. 10. 26.

1. Stadniki: gatunek I. 136—140 zł, II. 120—125 zł, III. 116—120 zł, IV. 98—102 zł.
2. Owce: gatunek I. 114—120 zł, II. 100—105 zł, III. 84—104 zł.
3. Cielęta: gatunek I. 190—196 zł, II. 170—180 zł, III. 156—162 zł, IV. 150 zł.
4. Świnie: gatunek I. 238—242 zł, II. 230—232 zł, III. 224—228 zł, IV. 210—220 zł, V. 210—212 zł, Maciory 180—220 zł.
5. Jalówki i krowy: I. 150—152, II. 128—130, III. 120—122, IV. 90—100, V. 76—80 zł.

KRONIKA.

Chojnice, dnia 21 października 1926 r.

Dziś: Urszula z tow. mm. Hilarjon, op w. 21. 10. 26. Słońca wschód 6.37 zachód 16.52 Księżyca wschód 17.32 zachód 6.21

Biblioteka Czytelni Ludowych ul. gimnazjalna (Hotel Kaletta) otwarta codziennie od godz. 6—7 popoł., w niedziele i święta od godz. 12—1 w poł.

Najnowsze wiadomości własne.

Kandydatura Kanady do Rady Ligi Narodów. Jak donoszą z Londynu przed zakończeniem konferencji brytyjskiej uchwalony zostanie wniosek o ubieganie się o mandat przy Radzie Ligi Narodów dla Kanady (kolonii angielskiej w Ameryce).

Na konferencji wielobrytyjskiej, jaka się odbywa w Londynie i odnosi się do wszystkich spraw ogólnobrytyjskich z kolonjami, oświadczył Chamberlain (ang. min. spraw zagranicznych), że układy w Locarno nie nakładają na domnią angielskie (kolonie) żadnych nowych obowiązków.

Francuska agencja telegraficzna Hawas donosi, że w sprawie statku „Lotos”, którego kapitan zaszczepił przez sądy tureckie, jak swego czasu donosiliśmy, zgodzono się na oddanie jej sądowi rozjemczemu w Hadze. Inne pogłoski są mylne.

W Ameryce zmarł przywódca socjalistów i pięciokrotny socjalistyczny kandydat na prezydenta Ameryki Wiktor Debs. Odsiedział on ostatnio 10 lat więzienia za opór władzy, którego się dopuścił podczas organizowania strejków.

Zabójstwo i samobójstwo. Jak donoszą z Londynu w mieście hrabstwa Wersutun pewien 65 letni kolonel White w napadzie szału zabił swą żonę i syna, następnie usiłował zapalić zamek, który zamieszkiwał, a ostatecznie popełnił samobójstwo.

Rząd rumuński według wiadomości z Bukaresztu ogłosił oficjalnie, iż wieści o tem, jakoby ksiądz Karol odzyskał miał prawa dziedziczne, są nieprawdziwe.

— Pochwały godne ustępstwo. Na ostatnim mies. zebraniu miejscowego Tow. gimn. „Sokół” powzięto następującą uchwałę:

Wobec faktu, że Tow. Pań św. Wincentego a Paulo w niedzielę dnia 7 go listopada rb. urządziła wente na rzecz ubogich miasta — tow. gimn. „Sokół” ze względów humanitarnych postanowiła przesuwać termin zabawy, która odbyć się miała w dniu 6 listopada.

Zabawa „Sokoła” odbędzie się wobec tego dopiero dnia 13 listopada w nadziei, że w dniu tym dozna ona należytego poparcia.

— Z kroniki polleynej. Wczoraj przytrzymał dwóch młodych „żydźlaków”, którzy zamierzali przekroczyć granicę do Niemiec na drodze nielegalnej, w zamiarze uchylecia się od służby wojskowej.

— Padł trupem na miejscu. Dziś przed południem Zydek Lipowski wychodząc z poczty upadł na ziemię i skończył swój żywot.

— Przez kradzież chciał uzyskać przytułek podczas zimy — w więzieniu. Jak daleko prowadzi rozpacz bezrobotnego robotnika jest fakt następujący: Tułający się w powiecie naszym bezrobotny niejaki St. Łopasiński z Kongresówki umyślnie popełnił kradzież roweru dlatego, by został ukarany więzieniem na przeciąg całej zimy. Łopasiński bowiem nie miał nadziei przeżycia przez zimę, ponieważ jako bezrobotny nie mógł uzyskać pracy, tak się oświadczył mi w tut. komisariacie, gdzie go narazie ułokowano. Smutne lecz prawdziwe.

— Kto sprowadził „Zyda” do Chojnic? Firma Renk & Gutmann, skład bławatów przy ulicy Gdańskiej została w tych dniach rozwiązana, a skład ten nabył dzięki zabiegom p. Renka niedoszły rabin żyd z Kongresówki Gemel Gutmann, który osiedlił się tu na stałe.

Fakt powyższy niech będzie przestrogą dla wszystkich kupców Polaków, którzy szukają pomocy u szabesgojów.

— Kurs wyrobu zabawek z odpadków materji urzęda miejscowe Koło Polek z dnem 1 listopada rb. Każda Polka ze względu na zbliżające się święta Bożego Narodzenia winna się kursem tym czynnie zainteresować, aby dzieci obdarzyć tania a przytem ładną i polską zabawką, czem spowoduje bojkot zabawek niemieckich, w dodatku b. drogiej.

Koło Polek wzywa zatem tutejsze obywatelki do zapisania się na ten kurs u p. Grochońskiej (Księgarnia Polska przy rynku). Opłata za cały kurs wynosi zł 5.— Kurs odbędzie się w szkole powszechnej w godzinach popołudniowych.

Okazy zabawek oglądać można w oknie wystawnym Księgarni Polskiej

— Kurs pielęgniarek. Miejscowe koło Polskiego Czerwonego Krzyża urządzi bezpłatny kurs wykształcenia pielęgniarek. Kurs odbywać się będzie od 28. X. — 16. XII. rb. w Szpitalu Miejskim, Ramy 29, co czwartek od godz. 6—8 wiecz.

Państwo powyżej lat 18, które mają zamiar w kursie brać udział zechcą się zgłosić do skarbnika Koła, p. aptekarza Zielińskiego.

— Kino Nowości. Dziś w czwartek i jutro „Garragan”, sobowót Dr. Mabuze, dramat nieokreślonych namiastności w 8 wielkich aktach. Film osnuty na ile słynnego romansu, ostatnio drukowanego w „Illust. Zeitung” autora „Dra Mabuze”.

Kontrola rozbrojeniowa w Paryżu orzekła na swem zebraniu, że dotychczasowe zarządzenia Niemiec w sprawie rozbrojenia nie są dostateczne. Chodzi głównie o zniszczenie materiału wojennego, zniszczenie fortyfikacji Królweca i tak zwanych towarzystw sportowych (istotnie wojskowych). Wobec tego o zniesieniu komisji kontrolnej niema mowy.

Liczba strejkujących górników angielskich spowodu wzmoczonej agitacji tak zwanej „rady wojennej górników” wzrosła wczoraj o 4298. Jest to jednak objaw zapewne tylko przemijający.

Rada ambasadorów wypowiedziała się przeciw wielkim zmianom, jakie pociągnąć by mógł za sobą nowy układ rosyjsko-bolszewicki w sprawie Wilna.

General Małczewski przybył do Poznania i odwiedził redakcję „Kurjera Poznańskiego”.

Strejk grozi w przedsiębiorstwach filmowych Ameryki, albowiem pracownicy tychże stawili nowe wysokie żądania, groząc strejkami od 31 grudnia, o ile żądania te uwzględnione nie zostaną. Strejk objąłby 3500 ludzi.

Bolszewicki generał chiński Feng (baptysta) ogłosił, że objął naczelne dowództwo nad armią półbolszewicką (tak zwana narodowa) chińska.

Rozłam w kartelu lewicowym w Francji grozi spowodu uchwał partji radykałów socjalistycznych w Bordeaux

W dobrze ogrzanej sali Kina Nowości koncertuje obecnie również powiększony zespół nowo zaangażowanej orkiestry, co oczywiście bywalce kina przywitają z wielkim — nareszcie.

— Ile komornego należy płacić obecnie? Począwszy od 1 października należy opłacać w porównaniu do komornego przedwojennego za mieszkania 2—3 pokojowe 66 proc., 4—6 pokojowe 71 proc., 7 i więcej pokoi 76 proc.

Norma ta obowiązuje do 31. XII. br. Opłata za czyśczenie kominów, światła na korytarzu i schodach upadają. Natomiast należy opłacać kanalizację i wodę.

— Zasiłku dla rodzin rezerwistów nie będzie. Jak się dowiadujemy, zasiłki dla rodzin rezerwistów powołanych na ćwiczenia wypłacone nie będą, ponieważ nie są one przewidziane w budżecie państw na r. b.

— Wielki zawód spałak wczoraj publiczność żądną widowisk cyrkowych ponieważ zapowiedziane przedstawienie cyrkowe nie odbyło. Z tego powodu przypały się różne żłośliwe uwagi pod adresem cyrku. Jak się dzisiaj dowiadujemy, przedstawienie cyrkowe nie odbyło się z tego powodu, że wskutek śnieżyicy wozy utknęły w drodze i nadjechały dopiero wieczem om. Otwarcie cyrku nastąpi dziś o 8 godz.

Rewelacje o fałszywych „faszystach”.

Niedawno powstała w Warszawie organizacja pod nazwą „Związek faszystów polskich”, która wydaje własne pismo „Faszysta Polski”. Organizacja ta ma charakter bardzo podejrzany i jest bepodkreślenia ekę pozytywną „sanacji moralnej”, która chce w ten sposób wprowadzać zamęt w opinii publicznej.

„Rzeczypospolita” podaje sensacyjne rewelacje o fałszywych „faszystach”, mianowicie o redaktorze „Faszysty Polskiego”, niejakiem Romanie Starzyńskim. „Rzeczypospolita” zapytuje, czy prawdą jest, że w 2 połowie maja Starzyński układał się z kpt. Birkenmajerem, redaktorem „Polski Zbrojnej”, co do akcji na terenie Wielkopolski — czy prawdą jest, że następnie objął udział się na ul. Bracką 18, gdzie mieścił się defenzywa. I że Starzyński zorganizował w nast. czego wycieczkę samochodem do Poznania w celu przeprowadzenia „pacyfikacji” wśród poznańskiej młodzieży akademickiej. Dalsze pytania odnoszą się do starań p. Starzyńskiego o uzyskanie subsydjów dla jego organu oraz dla wydawnictw organizacji „faszystów”. Dalej „Rzeczypospolita”, pyta, czy prawdą jest że Starzyński pozostawał w kontakcie z Ministerstwem Spr. Wojskowych, szefostwem kontrolerów, oraz p. Nako niezniknowiem. Do tego ostatniego skierowano w lo kalu „Faszysty Polskiego” jednego z wierzycieli, p. Walczakiewicza, grawera, który przybył w sprawie uregulowania rachunku na sumę kil-u tysięcy zł.

Ogłaszajcie

w „Dzienniku Pomorskim”

Kombinacje dzieciinne już od zł 1.85
Kalesony " " " 4.00
Kaftany męskie i koszule " " " 4.00
Majteczki damskie " " " 4.75

Gdzie kupić zimowe trykotaże ???
tylko w firmie

Ludwik Rasch

Trykotaże kutnerowskie — półwełniane i czysto wełniane.

Bogaty wybór — Ceny umiarkowane.

Swetry i kamizelki dla pań i panów.
Sukieneczki dzieciinne i ubranka. Szale
czapki. Pończosznice wyroby. Bielizna
i wszelkie artykuły męskie.

Z Pomorza.

Starogard. (Przeniesienie sądu okręgu.) Dzielnik Starogardzki donosi że tutejszy sąd okręgowy ma być w niedalekiej przyszłości przeniesiony jako sąd okręgowy do Gdyni, co nawet u władz wyższych zostało definitywnie postanowione. Z przeniesieniem tego wysokiego urzędu, narazi na wielkie koszty ludność powiatów środkowego Pomorza jak Gniewu, Tczewa, Starogardu w dojazdaniu do Gdyni.

Lubawa. (Radio.) W mieście naszym radjofon zdobywa coraz więcej amatorów. W bieżącym tygodniu powiększyła się znacznie liczba anten, prawie że na każdym dachu widnieje ona. Nowy ten wynalazek zgotował miłą rozrywkę niejednej rodzinie w naszym spokojnym i od przyjemności światowych odciętem mieście.

Starogard. (Czy to możliwe) Oslawiony w całej Polsce nieskończonym dotychczas procesem o zohydzenie urzędów państwowych tut. ks. proboszcz Reinhold Hackert otrzymał patent majora W. P.

— (Defraudacja.) Z powodu wykrycia niedokładności księzkowych aresztowano wczoraj dwóch funkcjonariuszy tut. Gazowni Miejskiej. Jeden z nich żonaty, sprządnął się niedawno temu tudzież z Lubichowa, drugi, jeszcze kawaler jest synem poważnego obywatela starogardzkiego. Aresztowani podobno ściągnęli opłaty nie księgując takowych i sprzeniewierzyli sposobem tym jeden około 2000, drugi 4000 zł.

Toruń. (Kradzież.) Do kupca Raczyńskiego i do kupca Kęplina włamał się złodziej i skradł m. in. 3 ctr. sera szwajcarskiego i tylnyckiego, pastę do obuwia „Erdal“ i „Dobrolin“ 3 beczki musztardy, wielką ilość mydła „Palma“ i innego i wiele innych artykułów spożywczych.

Laskowiec. (Przejechany przez pociąg.) Przejechany został przez pociąg, zdążający z Grudziądza do Laskowic, szwajcar majątku Schoenburg Gra

bowski, który wracając wstanie pijanym upadł z furmanki na tor kolejowy.

Nierogńwiecie. (Nieżywe dziecko w burakach) W majątności Nierogńwiecie znaleziono w burakach nieżywe dziecko liczące mniej więcej 8 dni, ubrane w koszulkę i płaszczek. Wrodnej matki dotychczas nie wykryto. Śledztwo w toku.

Jania Góra. (I) (Nowy warsztat pracy.) Z początkiem bieżącego miesiąca osiedlił się w naszej wiosce szewc p. Ciepiński. Włoska nasza zresztą dość wielką odczuwała już oddawna brak tego rodzaju warsztatu.

Lubiewo. (I) (Zebranie „Lutni“.) Ostatniej nie dzieli odbyło się zebranie tut. Tow. „Lutni“, na którym omawiane zostały wszelkie dane wytyczne co do pracy Tow. na przyszłość. Na zebraniu jeden z członków zdał także sprawozdanie z zabawy latowej która niedawno temu się odbyła.

Korytowo. (I) (Budowa „Bożej Męki“.) P. Wadzinski pobudował na własnym gruncie i własnym kosztem „Bożą Mękę“. Obecnie gmina z sołtysiem p. Wardzińskim na czele przystępuje znów do nowej budowy „Bożej Męki“. Zatem w miejscowości naszej, będą w krótkie dwa pomniki wiary św.

Pruszcz. (I) (Jarmark) W środę 3 listopada od będzie się tut. jarmark kramny oraz na konie i bydło.

Drzymca. (I) (Jarmark) W piątek 5 listopada br. przypada tut. jarmark na konie i bydło oraz kramny. Będzie to w miejscowości naszej ostatni jarmark w br.

Rozmaitości.

Miłość do boksera przyczyną samobójstwa. W Paryżu otruła się w zamiarze samobójczym panna Helena Sotr. Gdy lekarz po odtarowaniu zaapytał ją o przyczynę tego kroku, odpowiedziała:

„Rodzice chcieli mnie wydać za adwokata, ja zaś kocham boksera“. Na zapytanie, którego boksera, panna niekiedy zdiwiała się i odpowiedziała: „Ależ nie wiem, tak wogóle boksera, gdyż ma potężne muskuly“.

Olbrzymie plamy na słońcu są przyczyną nadzwyczajnych deszczów i burz. Olbrzymie plamy na słońcu, 25 razy większe od rozmiarów ziemi, zostały odkryte przez D. ra Archenholda, dyrektora obserwatorium astronomicznego pod Bernem.

Plamy te są przyczyną nadzwyczajnych deszczów i burz, powodujących wielkie powodzie w różnych częściach świata—takiego zdania jest uczonego astronom. Wspaniała zorza północna, obserwowana w tym roku, jest również spowodowana temi plamami słonecznymi.

Zachodzą poważne obawy, że zaobserwowane plamy na słońcu wywołają mogą jeszcze gorsze katastrofy na ziemi.

Radio w Niemczech

Z końcem 1923 roku zaczęła się rozwijać w Niemczech radiofonja dla celów rozrywkowych. Początkowo Berlin liczył 250 radjostuchaczy, a ogólna ich liczba w całych Niemczech nie przekraczała cyfry 1000. Dziś, po trzech latach postępu i rozwoju radja w samym Berlinie słucha koncertów i odczytów radjowych przeszło 750 tysięcy zarejestrowanych radjostuchaczy. Prowincja niemiecka liczy dzisiaj półtora miliona aparatów radjowych, a ilość ich wzrasta w niesłychanie szybkim tempie z dnia na dzień.

Niedługo już w Niemczech nastanie czas, kiedy każdy inteligent, robotnik i wieśniak będzie posiadał w domu radjoodbiornik.

Koniec części redakcyjnej

Redaktor odpowiedzialny: Paweł Kaszubowski.
Drukarnia i nakładem drukarni „Dziennika Pomorskiego“ w Chojnicach.



CYRK EKSPRES

W. Muszyńskiego.

W czwartek, dnia 21, 10. 1926 r.

OTWARCIE CYRKU

Wielkie galowe przedstawienie — Wspaniała tresura koni i zwierząt — 50 osób personelu — Własna orkiestra — Początek o godz. 8.15. Własne światło — Namiot nowy, szczelnie zamknięty. Początek o godz. 8.15. W niedzielę dwa przedstawienia.

Po nadzwyczaj korzystnych cenach

polecamy

dywany, serwety,
materiały do chodników,
na zasłony, firany, kołdry i. t. d.

Juliusz Schreiber

Rynek 17. Chojnice. Telefon 48.

Poszukuję kupna dobrze utrzymanego

fortepianu

za gotówkę

Uprasza się o oferty pod nr. 100 do eksp. nin. pisma.

Mieszkanie

Oddam natychmiast, 2 pokoje z kuchnią, chlewiem i podwórkiem temu, który mi wypożyczy 1000 zł lub więcej. Zgł. w Dz. P. pod nr. 2411

Z powodu wyprowadzenia się na sprzedaż

pianino, obrazy, kuchnia gazowa, kanapa, fotele, stoły, lustro, firany, pajaki itd.
Fotograf Greve,
Dwórcova 19.

Zające, kuropatwy sarny i jelenie

kupuje

J. Szyske

Skład zwierzyny i drobiu Chojnice, tel. 198.

Stenografji

wyucza obecnie darmo, 20 listownie

Redakcja Stenografja,
Warszawa, Szczygła 12.

Kompletna

SYPIALNIA

zaraz do wydzierżawienia. Staro-Szkolna 15 i piętro.

2 lub 3 próżne pokoje

z kuchnią od 1. 12. do wynajęcia. 2409

Adres wskaże eksp. Dz. P.

Służąca

z dobrymi świadectwami może się zgłosić.
Dziembowska
skład papieru. 2408

Miejska Kasa Oszczędności

Chojnice — Ratusz pokoje 5 i 6.

Przyjmuje

pieniądze na oprocentowanie i płaci od wkładów na książeczki oszczędności 8 — 13 procent rocznie.

Wypożycza

domowe puszkoszczędności.

Wynajmuje

skrzynki depozytowe w swym skarbcu na przechowanie dokumentów i kosztowności.

Za wkłady i ich oprocentowanie ręczy gmina Chojnice swoim majątkiem kameralnym i swoimi dochodami.

Niniejszem podajemy uprzejmie do wiadomości ze przyjaźliwym wyłączeniem sprzedaż

konfekcji męskiej

mechanicznej fabryki Bracia Rankowsky.

Również mamy stale na składzie wyroby fabryki

Bracia Czechowiczka

jak: inletry, płótna, ręczniki, różne barchaniki itd.

Ubrania i płaszczki męskie

mamy stale we wielkim wyborze po cenach najniższych.

Przy tej okazji polecamy skład nasz bogato zaopatrzony we wszelkie inne artykuły jak: materiały na płaszczki i ubrania, wełny, trykotaże i towary krótkie po bardzo niskich cenach. 2376

J. Skwierawski i S-ka.

Ogłaszać w Dzienniku Pomorskim.

Zamawiam niniejszem pismo

„Dziennik Pomorski“

z Chojale

na miesiąc listopad

i proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę miesięczną z opłatą pocztową razem 2,54 złotych

dnia _____ 1926

Imię i nazwisko _____

miejscowość _____

ulica _____

pokwitowanie poczty _____

Zamawiam niniejszem pismo

„Dziennik Pomorski“

z Chojale

na miesiąc listopad i grudzień

i proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę 2 miesięczną z opłatą pocztową razem 5,08 złotych

dnia _____ 1926

Imię i nazwisko _____

miejscowość _____

ulica _____

pokwitowanie poczty _____